

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 24 Kwietnia r. s. 1822 roku.

WIADOMOSCI KRAJOWE.

Ostatnia data gazet petersburskich jest dnia 15 kwietnia.

Przez Naywyższe Ukazy J. C. M. do Rządzącego Senatu:

Dnia 20 marca. Na prośbę dowódcy wileńskiego wewnętrznego garnizonowego batalionu, pólkownika *Dubiczyńskiego*, naymilościwiej dozwolono, siostrzanowi jego porucznikowi *Rebokowi* przyłączyć do imienia swojego imię *Dubiczyński*, i odtąd nazywać się *Dubiczyński-Rebok*, nie nabywając przez to prawa następstwa imienia *Dubiczyńskich*.

Dnia 26 marca. Radca tajny Baron *Fitinghoff*, mianowany członkiem Rządu głównego szkół.

D. 30 marca. Gubernatorowie cywilni, radcy stanu: taurycki *Perowski* i orenburski *Nielidow*, naylaskawiej mianowani rzeczywistymi radcami stanu.

D. 2 kwietnia. Rzeczywisty radca stanu mistrz obrzędów dworu J. C. M. *Szczulepow*, za długą i gorliwą służbę naylaskawiej, mianowany radcą tajnym i otrzymał rozkaz zasiadania w rządzącym senacie, z zatrzymaniem pobieranej dotąd płacy, prócz zwyczajnej pensyi senatora.

Tęże daty. Znajdujący się w kolegium państwa spraw zagranicznych radca stanu *Szreder* i radca kolegiálny baron *Holland*, w nagrodę gorliwej służby, mianowani: pierwszy rzeczywistym radcą stanu, a drugi radcą stanu.

Tęże daty. Sprawujący obowiązki koniuszego dworu J. C. M., radca stanu, *Samarin*, naylaskawiej mianowany rzeczywistym radcą stanu.

Tęże daty. Radca kancelaryjny dwornej rangi 6tej klasy *Xiażę Sergiusz Golicyn*, naylaskawiej podniesiony do rangi 5tej klasy. Radca tegoż kancelaryjny, hrabia *Siwers*, za gorliwą służbę naylaskawiej mianowany radcą stanu na podstawie ukazu d. 6 sierpnia 1809 r.

Przez Naywyższe Ukazy J. C. M. do kancelaryj dworu:

D. 2 marca. Członek komisyyi ułożenia praw radca tytularny *Szyszkyn*, a d. 3 tegoż miesiąca, assesor kolegiálny *Wsewołozski*, zostający przy archiwum kolegium państwa spraw zagranicznych w Moskwie, mianowani kamerjunkturami dworu J. C. M.

Podług Konserwatora, rzeczywisty radca stanu, *Kriukow*, gubernator cywilny niżegrodzki mianowany kawalerem orderu s. *Włodzimierza* 2giej klasy.

W Naywyższym ukazie J. C. M. do ministra skarbu z dnia 12 marca 1822 roku wyrażono; „Przy wydaniu nowej taryfyy Rozkazaliśmy przywieźć ją zupełnie do skutku, w portach od dnia 31 marca, a na granicy lądowej od dnia jej otrzymania na komorach celnych; lecz żeby oddalić straty, mogące z tego rozporządzenia wyniknąć dla kupców, którzy swe towary do Rossyi wysłali, przed otrzymaniem wiadomości o prawidłach nowej taryfyy, Uznajemy za potrzebną postanowić, co następuje:

1) Jeżeli na przybyłym do portu okręcie przywiezione będą towary, których teraz wyprowadzać zabroniono, a szypier albo kapitan okrętu oświadczy, iż wysłanie ich na morze nastąpiło przed otrzymaniem wiadomości o wydaniu nowej taryf-

fy, w takim zdarzeniu komory portowe pozwalają wyładować towary i w tymże czasie pierwszą pocztą obowiązane są, pasport okrętowy, dziennik i papiery należące do ładunku, zdolne przekonać o czasie wypłynienia okrętu do Rossyi, przesyłać do departamentu handlu zewnętrznego, dla niezwłócnego podania do osobney, na to ustanowioney, komisyyi. Tych zaś dokumentów, które z nich nieodbicie są potrzebne do płynienia okrętu na powrót, Tamożnia przesyła do departamentu zaświadczone przez się kopie, z podpisem szypiera albo kapitana okrętu; żeby nie strzymywać jego wypłynienia; w zdarzeniu, jeżeli nie podpada odpowiedzi na podstawie teraz obowiązującej ustawy celney o towarach zakazanych.

2) Również towary zakazane przywiezione na komorę ladową, jeżeli będzie oświadczone, że wysłanie ich w drogę nastąpiło przed otrzymaniem wiadomości o wydaniu nowej taryfyy, powinny być opłombowane i podług żądania właściciela, jego pełnomocnika, przykaszczyka, albo wiozącego towary, wysyłają się do jedney z komor celnych 1szej klasy, albo zostawiają na komorze granicznej, do otrzymania rozwiązania.

3) Tym końcem niezwłócznie po przybyciu tych towarów na komorę graniczną, komora pierwsza pocztą wysyła do departamentu handlu zewnętrznego, dla podania do komisyyi ausztuchow, pasportów właścicieli, albo innych z osób pomienionych, i wszystkie inne papiery, mogące udowodnić, z jakiego miejsca, jakiego miesiąca i dnia zostały wysłane i do kogo należą. Tych zaś z pomienionych dokumentów, które konieczne są potrzebne do dalszej podróży osób, komora wysyła do departamentu poświadczone przez się kopie z podpisem tych samych osób, żeby nie strzymywać ich wysłania, jeżeli nie podpadają odpowiedzi na podstawie teraz obowiązującej ustawy celney o towarach zakazanych.

4) Ustanowiona w Sankt-Petersburgu komisyya, niezwłócznie po odebraniu tych papierów, przeglądając je i rozwiązując: czyli podług zasad dawniejszey albo teraz wydanej taryfyy należyć postąpić z towarami, podług ostatniey, zakazanemi. Postanowienia komisyyi przesyłają się dla wykonania do departamentu handlu zewnętrznego.

5) Aby komisyya z większą dokładnością mogła stanowić: skutkom nowej czyli dawniejszey taryfyy powinny podlegać towary zakazane, wy zrobicie terazże przyzwoite rozrządzenia, żeby konsulowie rossyjscy, w różnych handlowych miastach i portach Europy znajdujący się, niezwłócznie wam donieśli: kiedy w miejscach ich pobytu otrzymana i ogłoszona została nowa taryfka, także o czasie wypłynienia do Rossyi okrętów z miejsc ich pobytu. Doniesienia te, po ich otrzymaniu, przesyłacie do pomienioney komisyyi.

6) Po upłynieniu trzech miesięcy od ogłoszenia nowej taryfyy, wszystkie komory celne, na granicy lądowej ustanowione, przestają wysyłać pomienione papiery o przychodzących towarach i bez różnicy lub wyłączenia, poddają je skutkom teraz wydanej taryfyy.

Portowe komory tymże postępują sposobem, po upłynieniu sześciu miesięcy.

7) Od wszystkich towarów, pozwolonych wprowadzać i wprowadzonych do portów po 31szym marca, a na komorach lądowych po otrzymaniu w

nich taryffy, pośliny mają być pozyskiwane bez wyłączenia na ośnwie teyże taryffy, chociażby wysłanie ich nastąpiło przed otrzymaniem wiadomości o jej wydaniu.

KRÓLESTWO POLSKIE. Warszawa dnia 27 kwietnia.

Ogłoszone zostało postanowienie Xiecia Namiestnika Królewskiego: iż stosownie do zmian systematu celnego w Państwie Rossyjskiem zaszytych, dopóki nowa taryffa dla Królestwa polskiego nie zostanie zaprowadzoną, dotychczasowe zmniejszenie opłaty celney w czasie jarmarków służyć będzie towarom, które w czasie wiosennego jarmarku na potrzebę i konsumpcyą prywatną sprzedane zostaną. Towary zaś, które po jarmarku u handlujących zostaną, mają opłacać całkowite cło konsumowe podług dotychczasowej taryffy. Są przytém dołączone urządzenia względem towarów zagranicznych wprowadzanych do kraju i wyprowadzanych za granicę. Od 1 czerwca *Kalisz* będzie wyłącznym punktem wchodowym do wprowadzania wyrobków pruskich z wełny, konopi i skór; takichże towarów przez inne komory wprowadzać nie wolno. Cło konsumowe opłacane będzie w *Płocku* i *Kielcach*. Inne dawne przepisy utrzymują się, wyjąwszy ścisłej kontroli na rogatkach warszawskich, co do towarów wiezionych przez prywatnych na własną potrzebę, która uchyla się i tylko do transporów handel prowadzących ma być rozciągniętą.

MIASTO WOLNE KRAKOW.

(z *Gaz. Warsz.*) D. 25 kwietnia. Wczora przejeżdżał tedy napowrót z Wiednia do Petersburga Hrabia Tatischeff, nadzwyczajny pełnomocnik Rossyjski.

Towarzystwo Krakowskie Dobroczynności prezesowi swemu, JW. Stanisławowi Mieroszewskiemu ordynatowi, i JW. Tekli z Hrabów Wodzickich Małachowskiej, prezesce dam, chcąc dać dowód nieograniczonej wdzięczności, wydało przez litografię ryciny, wyobrażające wizerunki, i te na korzyść ubogich skwapliwie są rozkupowane.

Wychodzący tu dziennik *Krakus* donosi o śmierci Papieża; lecz gazety wiedeńskie do dnia 20 kwietnia dochodzące, nie o tym wypadku nie wzmiankują, a gazeta berlińska pod artykułem ze Włoch dnia 5 kwietnia wyraża nawet, iż Ojciec święty jest zdrow zupełnie.

Tenże dziennik *Krakus* umieścił następujący list do Redakcyi *Pszczółki Krakowskiej*:

Kalisz dnia 10 kwietnia. Z powodu uczynionej wzmianki w *Pszczółce Krakowskiej* z r. b. o ojczyźnie sławnego Kopernika, winniem współrodakom opisać następujące zdarzenie: W r. 1820 w miesiącu lipcu, w powiecie szalkowskim, gdzie byłem członkiem komisyi superrewizyjnej, złożonej z W. Rodkiewicza pólkownika i W. Geritza kommissarza wojennego W. K., stanęli popisowi ludzie z dóbr fabijanieckich, należących dawniej do kapituły krakowskiej. Na liście popisowej znajdował się włościanin, zwany *Kopernik*. Zapytany Soltys, jak dawno *Kopernikowie* istnieją w rzeczonych dobrach? odpowiedział, że od niepamiętnych czasów. Niech uczeni (a mianowicie badacze niemieccy, którzy nam z *Westfalii* chcą sprowadzać przodków naszego *Kopernika*) zastanowią się teraz i porównają to doniesienie rzetelne, jak się im zdawać będzie; ja tylko to jeszcze dodam, że widziany przeze mnie *Kopernik*, miał taki sam rys twarzy i kolor oczu, jakiego widziałem w portrecie artronoma polskiego, w zamku Królewskim w Warszawie.“ S. Skolski D. M.

AUSTRIA.

(z *Gaz. Warsz.*) Wiedeń dnia 14 kwietnia. Słychać, iż Reis-Effendemu posłane zostało nowe, zlagodzone Ultymatum.

Od brzegów Dunaju dnia 9 kwietnia: Nie zdaje się to bezzasadnym domysłem (pisze gazeta hamburska), iż w przypadku wojny z Turcyą, Austria dla utrzymania neutralności i zasłonięcia granic swoich, postawi wojsko na granicy, i na-

czelne jego dowództwo poruczy albo Baronowi *Kienmeyer* generałowi jazdy, albo generałowi *Frimont*, podobnie generałowi jazdy. Mniej prawdziwą zdaje się pogłoska o blizkiem przybyciu do Wiednia N. Cesarza Rossyjskiego i kilku innych Monarchów.

PRUSSY.

(z *Gaz. Warsz.*) Berlin dnia 23 kwietnia. Niedawno wyjechali stąd dwaj gońcy, jeden austriacki do Wiednia, a drugi niderlandzki do Hagi.

W jednej z tutejszych gazet czytamy, iż podług doniesień z *Pragi* (w Czechach), N. Cesarz Austriacki wyjedzie wkrótce do *Werony*, dokąd kilku Monarchów ma się za nim udać.

(z *Kor. Warsz.*) Piszą z *Potsdamu*, iż tameczne towarzystwo rolnicze przeznaczyło nagrodę 100 talarów dla tego, który najlepsze sposoby o uprawnieniu i okryciu wydmuchów, na piśmie poda.

Rozeszła się tu pogłoska, że Xiażę następca szwedzki (*Oscar*) przybędzie do Berlina na czas niejaki, a potem uda się do *Kopenhagi*; wiadomość ta jednak potrzebuje potwierdzenia.

NIEMCY.

(z *Gaz. Warsz.*) *Norymberga* dnia 15 kwietnia. Gazeta tutejsza umieściła następujący artykuł:

Od brzegów Dunaju dnia 8 kwietnia. Zdaje się, iż turkom zagraża dwójaka wojna, tak jak było 1788 roku. Osoby uważające się za mające wiadomość rzeczy, nadają nadchodzącemu dniowi 15 kwietnia wielką wagę dyplomatyczną. Zapowiadają oraz niespodziewany ruch wojska na dzień 30 tegoż miesiąca. Są to wprawdzie tylko pogłoski, lecz któż w tej chwili może doysć tajemnicy? Mówią oraz, iż podany dywanowi i przyjęty plan wojenny, został ułożony przez pewnego sławnego dowódcę francuzkiego, a podług niego turcy mają zacząć działać, i starać się, zaraz z początku prowadzić wojnę w kraju nieprzyjacielskim; lecz zapewne nie danoby im na to czasu.

Od brzegów Menu dnia 13 kwietnia. Jedna z gazet niemieckich zawiera co następuje. „Liśty z *Barcellony* donoszą, iż *Aly*, Basza *Janiny*, przybył na okęcie francuzkim do *Mahon*, na wyspie *Minorce*, z dwiema żonami i służącym. Szczegóły ucieczki jego są takie: Przywiedziony *Aly* do ostateczności umówił się z zaufanemi ludźmi swemi o sposób oszukania turków. Układając się z dowódcą tureckim czynił wszelkie przysposobienia do ucieczki, i większą część skarbów swoich kazał zatopić w morzu, schował jednak milion cekinów. Przebrany za pasterza czekał wypadku układów, które gdy wzięły wiadomy obrót, trzeba było turkom wydać głowę jego. Dostali ją turcy, lecz to była głowa starego albańczyka, zmarłego z powodu odniesionych ran; włożono na nie kosztowny zawój. Ze zaś żaden z oficerów tureckich nie znał osobiście *Alego*, wszyscy więc zostali oszukani i stosownie do kapitulacyi ustąpili w pół godziny. Korzystając z tej chwili *Aly*, umknął szczęśliwie do *Butrinto*, gdzie wsiadł na przysposobiony okręt. Ze względu na znaną przebiegłość *Alego*, wiadomość ta ma wiele podobieństwa do prawdy.“

HISZPANIA.

(z *Gaz. Warsz.*) *Madryt* dnia 29 marca. Półk szwajcarski *Wimfema*, stojący na osadzie w *Barcellonie*, został uwolniony od dalszej służby, z powodu, iż podług zasad konstytucyi naszej, nie można utrzymywać cudzoziemców na żołdzie krajowym.

Generał *Alava*, który pod dowództwem Xiecia *Wellingtona* wslawił się w bitwie pod *Waterloo*, i w nagrodę waleczności otrzymał od Króla naszego 8000 talarów roczney pensyi, odstąpił całego tego dochodu rządowi na opędzenie wydatków krajowych.

Ministrowie zdali stanom sprawę o wypadkach w *Pampelunie*. Zabito tam 5 wojskowych, a 7 raniono; 2 obywateli utraciło także życie, a 11 zostało ranionych. Na wniosek generała *Alava*,

milieva z twierdzy ma być rozpuszczoną. *Pampeluna* jest kluczem do Hiszpanii.

Wniosek Pana Sanchez względem nadania nieograniczonej władzy kommissarzom hiszpańskim w Ameryce i zawarcia na lat 6 rozejmu z Ameryką południowo-hiszpańską, wielką zwrócił uwagę.

(z Kor. Warsz.) *Madryt dnia 1 kwietnia.* Na obradach stanów dnia dzisiejszego, obrano prezydentem admirała *Valdes*, stryja generała *Riego*; miał za sobą 68 głosów, a Pan *Salvato* 66 głosów.

Admirał *Valdes*, waleczny i biegły w swej sztuce żeglarskiej, był w bitwie pod *Trafalgar*, gdzie 17 ran odebrał. Onto dowodził w *Kadyzie*, kiedy to miasto oblegli francuzi. Po powrocie Króla w r. 1814, usuniony z łask, i zamknięty w fortecy, siedział tam sześć lat. W r. 1820, po rewolucyi, Pan *Valdes* przywołany został na rządce w *Kadyzie*, a wkrótce potem na ministra wojny, który stopień piastował aż do utworzenia ministerium, które poprzedziło Pana *Martinez de la Rosa*. Admirał *Valdes* dzieli opinię i zasady polityczne z Panami *Toreno* i *Arguelles*, których był współpracownikiem w r. 1820.

Minister wojny posłał przez nadzwyczajnego gońca rozkaz, do półków jazdy luzytańskiej i piechoty sewilskiej, i do półku Cesarza *Alexandra*, aby się natychmiast udały do *Pampeluny*, pod rozkazy generała *Lopez Bannas*.

Arcybiskup *Saragossy* odebrał rozkaz ministerjalny, aby się udał do stolicy swojej diecezji, pod karą odebrania mu arcybiskupstwa i wygnania z kraju; znając jednak jego charakter nieugięty, i opinie sprzeczne obecnemu stanowi rzeczy, spodziewać się można, że się uda do *Bajonny*.

Zapewniają, że ministerjum posłało ważną notę do Papieża, aby miejsca takich prałatów, którzy oddzielając się od powszechnych życzeń narodu, oddalili się z Królestwa, aby się nie poddać rządowi konstytucyjnemu, uznane zostały za wakuujące: rozumieją, że dwór rzymski na to nie zezwoli.

D. 5. Minister *Martinez de la Rosa* miał przyrzec stanom, że będzie prosił Króla, aby chciał objawić wszystkie stosunki osobiste, jakie ma z zagranicznymi gabinetami: z tego bowiem domyślają się, iż wypadki w *Nawarrze*, nie są mu obcemi. Przy tej okoliczności generał *Alava*, miał ważne dowody ukazać.

Nakazane przez stany rozbrojenie milicyi, odbywa się bez żadnej przeszkody. *Xiąże del Parque* oddał Królowi klucz czynnego szambelana, który mu był powierzony.

Uchwała stanów, uznała tych wszystkich oficerów niegodnymi służenia w wojsku hiszpańskim, którzy złożyli byli przysięgę Królowi *Józefowi Napoleonowi*.

Minister spraw wewnętrznych, złożył stanom doniesienie z *Aranjuez*, iż N. P. cierpi pedogę i z łóżka nie wstaje.

FRANCYA.

(z Gaz. Warsz.) *Paryż 10 kwietnia.* Generał *Donnadieu*, mianowany dowódcą wojska naszego, które rozciąga kordon przy granicy hiszpańskiej, wyjedzie stąd za kilka dni do przeznaczonego sobie miejsca. Kilka oddziałów wojska odebrało rozkaz udania się do *Pyreneów*. Słychać, iż rząd hiszpański domagał się od naszego, aby rozciągnięty kordon przy granicy został cofnięty o 3 mile.

Z domu prefektury sprowadzono do zbrojowni tutejszych 8 pak z wysłanymi i zabranymi karabinami i palaszami. Nie ogłoszono jednak, gdzie je znaleziono. Toż samo uczyniono z zabranymi dawniej 27 pakami broni.

Zbiegłych piemontczyków uwięziono w *Lille* na wyraźne żądanie dworu sardyńskiego, który oraz domagał się ich wydania, czego jednak rząd nasz odmówił.

Kilku młodzieńców tutejszych znowu niedawno uwięziono; poymano ich w domu i na ulicy.

Izba deputowanych. Zdawano sprawę o przeszło 21 mniej ciekawych petycyach, które po większej części odrzucono: Nie było między nimi petycji Pana *Loveday* angiaka. W jednej z

tych petycyi radzono zamknąć wszystkie izby wolnych mularzy; w innej, odebrać dostojność deputowanym, jeśli się we 14 dni po zwołaniu nie zjadą na miejsce urzędowania, i t. d. Następnie roztrząsano daley budżet skarbowy, i po krótkich rozprawach uchwalono 800,000 franków na izbę deputowanych; 3 miliony 400,000 fr. na kawalerów Legii honorowej; 599,800 fr. na mennicę; 66,000 fr. na kommissyę sprawdzającą likwidacye zaległych podatków; nakoniec milion fr. na kadastr. Przy wydatkach na mennicę, radził P. *Chauvelin* znaczne zmniejszenie, lecz minister skarbu okazał, jak potrzebne jest przetopienie i przebicie dawnych pieniędzy złotych i srebrnych podług stopy dziesiętnej. Mówił, iż jeszcze blisko stu milionów dawncy monety jest w obiegu, i że gdyby w całej Francyi jedna tylko była mennica, potrzebaby było 10 lat czasu na przebicie starych pieniędzy. Pan *Chauvelin* odpowiedział na to: że przez rok można przeszło 600 milionów wybić. Minister w dalszym głosie oświadczył, iż od zaprowadzenia prawa z miesiąca *germinal* x1 roku aż do 31 marca 1822 wybito w Paryżu 774 miliony w złocie, a 594 w srebrze; w departamentach zaś wybito 148 milionów w złocie, a 578 milionów w srebrze. Jenerałny dyrektor mennicy P. *Puymaurin*, starał się sprostować kilka mylnych rachunków Pana *Chauvelin*, i twierdził, iż gdyby wolno było osobom prywatnym bić pieniądze, danoby przez to opiekę fałszującym. Rozgniewany P. *Chauvelin* powiedział, iż musi się oczyścić z zarzutu fałszowania pieniędzy, którym go P. *Marcassus de Puymaurin* tak hojnie obdarzył. Mówił, iż w *Birmingham* bito pieniądze szwedzkie, rossyjskie, amerykańskie, i że mennica nie jest właściwie należącą do korony we Francyi. Lecz P. *Puymaurin* (rzekł) może dać takąż odpowiedź, jaką dał poprzednik jego *Lepine Bonapartemu*. Gdy ten zapytał się go, czy z urzędu swego ma 200,000 franków? odpowiedział *Lepine*: Jeszcze więcej. Najjaśniejszy Panie. Powstał śmiech powszechny. Zakończył mówca głos wnioskiem, aby do roku 1824 nowy systemat menniczny zaprowadzony został, z oświadczeniem, iż spodziewa się, że do tego czasu tak stare pieniądze, jak i teraźniejsi ministrowie, przetopionemi będą. P. *Girardin* przy tej okoliczności użył wyrażenia: trzeba djabelnie (*diablement*) być ministeryjalnym, żeby o tém wątpić.

Obrady dnia 8 i 9 b. m. odbyły się spokojnie i nie są wcale ważne. P. *Bourienne* w imieniu kommissyi zdał naprzód sprawę o projekcie do prawa względem cel. Zapisano się 18 deputowanych, którzy mają mówić za projektem, a 14 przeciwko niemu. Roztrząsano potem budżet skarbowy. Pan *Guetard* radził zmniejszyć sumę 138 milionów 846,880 fran. o 10 milionów: twierdził, iż ministrowie zawsze mówią o oszczędności, a nie zaprowadzają żadnego zmniejszenia wydatków. Wniosek ten ledwo się nie utrzymał. Na administracyę cel wyznaczono 26 milionów 116,300 fr. Dochody niestale dłużey zajęły izbę; zmniejszono je wręście o 260,000 fr. Mówiąc o pocztach, powstał P. *Girardin* na Dyrektora poczt *Dondeauville*, i wyrzucał mu, iż wielu dawnych urzędników oddalił, iż nie mieszka na poczcie, i że każe sobie niezmiernie drogo płacić światło, opał i t. d. Zartował z tego, iż *Xiąże* i par królestwa jest dyrektorem poczty, który sam nic nie robiąc, trzyma sobie jenerałnego administratora poczt, a ten za niego pracuje i pobiera płacę ze skarbu. Zawołano na niego: Panie Hrabio, wcale WPan, jesteś dla szlachty niegrzeczny. Gdy daley mówił o zrzuconiu urzędników, P. *Doudon* uczynił mu zarzut, iż on sam będąc prefektem, zrzucił z urzędu 145 burmistrzów. Zaprzeczył temu P. *Girardin*. Mowy jego nie pozwolono drukować, lecz ją wszystkie gazety umieściły. Tego środka używa teraz lewa strona; tym sposobem wszystkie jej uzalania na ministrów drukowane są w gazetach, które mają wolność donoszenia wiernie o obradach izby. Między innemi przytoczył Pan *Doudon* wyjątek z korespondencyi z Panem *Goyet*, którą przed 2 laty znaleziono i zabrano w *Mans*,

a do której należeli Panowie *Constant*, *Lafayette* i inni deputowani. Wyrażono w nim, iż od najwyższych urzędników, aż do sędziego pokoju, trzymającego z prawą stroną, wszyscy powinni być oddaleni. *P. Girardin* oświadczył, iż tego ani mówił, ani pisał. Wśród niezmiernego hałasu, przeczytał *P. Doudon* kilka jeszcze innych wyjątków z tej korespondencji, a gdy skończył, wpadł na mównicę *P. Constant*, lecz nie dano mu głosu, i wydatki na pocztę zostały przyjęte. Po sessyzaczęły się znowe spory w poblizkiej sali między Panami *Doudon* i *Constant*; należało do nich wielu deputowanych, których inni nadchodzący ledwo potrafili rozłączyć.

D. 13. Niektóre gazety opozycyjne chcą nas koniecznie wpłatać w wojnę, a przynajmniej na stopie wojennej postawić. Piszą, iż 20,000 wojska pod dowództwem generała *Coutard*, ma się zebrać przy Alpach; dodają jednak, iż wiadomość ta potrzebuje jeszcze potwierdzenia.

Oddalono kommissarzy policyjnych w *Nancy*, a na ich miejsce posłano innych z tutejszej stolicy.

Dnia 10 b. m. kilku oficerów zaprowadzono do więzienia *Pelagii*.

Zdaje się rzeczą niepojętą, (pisze dziennik konstytucjonista), iż do tych czas nie rozpoczęły się kroki wojenne z Turcją; lecz pamiętać trzeba na to, iż gatunek ziemi i różne miejscowe okoliczności, są w tej mierze przeszkodą. Podczas wojny roku 1769, wojsko *Xięcia Galiczyńskiego* przeszło Dniestr dopiero w końcu kwietnia dlauderzenia na Turków pod *Chocimem*. Kampania roku 1770, w której *Rumianców* tak znakomite odniosł zwycięstwa, zaczęła się dopiero w maju. Podobnie w tymże czasie zaczęła się kampania roku 1771, przez obleżenie twierdzy *Gurgowa*. Rok 1772 przeszedł na układach, a w roku 1773, dopiero w końcu miesiąca czerwca przeszli Rosjanie Dunaj, dla rozpoczęcia obleżenia *Sylistryi*. W roku 1774 *Rumianców* przeszedł Dunaj dopiero dnia 16 i 17 czerwca. W tej to kampanii, wojsko tureckie obozujące pod *Szumlią* nie chciało stoczyć bitwy i cofnęło się ku *Stambułowi*, przez co nastąpił pokój zawarty dnia 26 lipca 1774.

Xiądz Pradt, prorok nasz polityczny, w dziele swoim *Grecya i jej stosunki z Europą*, wyraża co następuje: „Wszystkie polityczne interesa łączą się za sprawą Greków tak, jak wszystkie szlachetne serca żyją jej pomysłowości. Ameryka jest na zawsze straconą dla Europy; szukajmy zatem nowej Ameryki w Turcyi europejskiej. Turcyja azjatycka i afrykańska (trzy bowiem są Turcyje, równie zgubne dla ludzkości), wskaza nam trzecią, i czwartą Amerykę. Na miejscu tych gnuśnych muzułmanów, którzy mało używają płodów europejskich, którzy nienawidzą umiejętności, sztuk pięknych, podróży i gustu europejskich, niech się rozkrzewi ludność europejska; a zobaczymy, jak ogromne summy nowin ci konsumenci płacić nam będą za wyrobki, które teraz żadnej korzyści nie przynoszą, bo ich nie potrzebują. Ekonomiczne zatem interesa Europy wymagają tego, aby oświeconym narodom dać pierwszeństwo przed tymi, którzy nimi nie są, i nie mają zdolności stania się nimi. Czemże jest dziś Turcyja w Europie, jeśli nie tem, czem w Azji, a w Azji jak w Afryce? Trzy bowiem Turcyje zapowietrzyły trzy części świata. Czemże jest? Oto martwem ciałem, oraz grobem ludności, kunsztu i umiejętności; przepaścią, która wszystko pochłania, zarodem śmierci, wiecznem siedliskiem fizycznej i moralnej zarazy; tém jest Turcyja. Gdyby rewolucya grecka nie wybuchnęła była, należałoby ją zrobić. Musi to nastąpić, aby cała Turcyja europejska tworzyła udzielne greckie państwo.

Osoby wpłatane do spisku *Bertona* oddano pod sąd w *Poitiers*.

Zandarmowie schwytali w *Lisieux* pewnego nieznanego człowieka, który się mienił podróżnym kupcem, i chciał namówić 3 oficerów do bandy *Bertona*.

Dnia 13 b. m. stawiono tu w sądzie ucz-

niów i innych ludzi, którzy do ostatnich rozruchów należeli.

W *Weissenburgu* znaleziono i zabrano dwie trójkolorowe chorągwie z buntowniczymi napisami. Prokurator królewski w *Strazburgu* trudni się śledzeniem tego wypadku.

(z *Kor. Warsz.*) D. 10 przybyło do Pana *Rotschild* trzech gońców handlowych, z których jeden z *Londynu*, a drugi z *Wiednia*. Rozesła się pogłoska, że jeden z tych gońców przywiózł doniesienie, iż układy z Portą za pośrednictwem innych mocarstw, nanowo się rozpoczęły.

Z *Bajony* piszą pod 8 b. m., że wiadomość o przybyciu generała *Berton* do *St. Sebastian* jest fałszywa, ponieważ gazeta tam wychodząca, ani słowa o tém nie wspomina.

Pan *Rotschild* wyjechał wczora do *Londynu* mniemając, że tam zrobi pożyczkę na rachunek Austrii 50 mil.

Donoszą, że Pan *Zea*, poseł Rzeczypospolitej kolumbijskiej, złożył w imieniu swego rządu, ministeryum francuzkiemu i innym posłom zagranicznym notę, w której żąda uznania formalnego tej nowej Rzeczypospolitej, i domaga się odpowiedzi kategorycznej, podług której stosunki handlowe między Kolumbią a innemi mocarstwami Europy ustanowione będą.

Piemontczyk Pan *St. Marsan*, uwięziony w *Lille*, został wypuszczony na wolność.

Podług wiadomości z *Bordeaux* od 1 b. m. takie tam panują przymrozki, że wina wymarzną, i na ten rok wielkich nadziei z winobrania mieć nie można.

ANGLIA.

(z *Gaz. Warsz.*) *Londyn* d. 12 kwietnia. W jednej z dzisiejszych gazet tutejszych czytamy, iż dywan turecki, odrzuciwszy *Ultimatum* podał nowe propozycje, na które czeka odpowiedzi.

Czytamy w *Kurjerze*, gazecie ministeryalnej, co następuje: „Dwom rannym gazetom tutejszym, podobno się zaprzeczyć wiadomości, którąśmy ogłosili, odrzuceniu *Ultimatum*. Zyczenie nasze względem utrzymania pokoju są tak szczerze, jak czyje inne; lecz nie możemy zataić prawdy. Wiadomość o wzmiarkowanym postępowaniu Dywanu nadeszła niezawodnie do *Londynu*, a później poseł nasz w *Stambule* nic takiego nie nadesłał, co by ją odwołowało. Nie twierdzimy atoli, iż nie masz już sposobu pojednania. Wyjatek z noty *Reis-effendego*, umieszczony w gazetach francuzkich jest zupełnie prawdziwym.

D. 6. Wczoraj przybył tu *Vice* - hrabia *Chateaubriand*, poseł Francuzki przy Dworze naszym. Mieszka w tym samym pałacu, który zajmował *Xiądz Decazes*; lecz go wspaniale ozdobić i wyprządzić kazali.

Wydział rolniczy do zgłębienia przyczyn wypadku wieśniaków i podania zaradczych środków, wniósł, aby właściciele dóbr mogli składać zboże w spichrach rządowych za małą opłatą miesięczną, i przedawali go w tenczas, kiedy potrzeba; aby znajdujące się w kraju zagraniczne zboże, którego jest blisko 600,000 kwarterów (poł trzecia korca miary warszawskiej), zemleć na mąkę, i wywieźć na powrót; aby wtenczas dopiero wolno było wprowadzać zagraniczne zboże, kiedy cena krajowego dóydzie do 80 szyllingów (160 zł. pol.) za kwarter; aby nakoniec właścicielom złożonego na składach zboża rząd dał pożyczkę do 3 części wartości tegoż zboża podług ceny targowej, z prowizją po 3 od sta, a to ze summy miliona funtów szterlingów, którąby tym celem przeznaczył.

Według dawnych praw szkockich pojedynek był uważany za zbrodnią, i śmiercią karany, choćby nawet nikt nie został raniony. Ten kto wyzwiał na pojedynek, choćby do niego nie przyszło, był skazywany na wygnanie z kraju, a majątek zabierano na skarb. Surowe to prawo odmieniono w roku 1819 i znacznie złagodzone. Wniosek w tej mierze podał Pan *Boxwell*, którego przed kilku dniami Pan *Stuart* zastrzelił w pojedynku.

DODATEK.

Wilno dnia 24 Kwietnia 1822 Roku v. s.

A N G L I A.

Zawczasie sądzono, iż użyte środki prędko przytłumią rozruchy, w Irlandyi. Inaczej owszem dzieje się, lubo gazety ubarwiają tamedzyny stan rzeczy, i o wielu wypadkach nie donoszą. Bezprawia grożą coraz większym niebezpieczeństwem. Przy zagajeniu sądu w *Kilkenny* rzekł prezydujący sędzia: „Umieszczane w pismach publicznych wiadomości o popełnianych bezprawiach są dalekie od prawdy. Włóścianie i buntownicy przewodzą w hrabstwie *Limmerick*; dzierżawcy, właściciele i obywatele musieli się w domach swoich, jak w twierdzach, oszańcować. Nie masz już żadnego towarzyskiego związku, żadnego zaufania. Codziennie zdarzają się największe zbrodnie. Rabunek, podpalania, zabójstwa, a nawet tortury, przymuszające do wyznań, są orężem, którego wieśniacy używają. Nie nie opuszczają, co tylko ludzi na dzikie zwierzęta zamienić może.“ Napróżno sądy okazują największą surowość. W przeciągu 4 miesięcy stracono w hrabstwie *Limmerick* przeszło 30 ludzi, więcej niż 60 wywieziono z kraju; i tyleż prawie osadzono w więzieniu. Nie boją się hułtaje ani prawa, ani wojska; wzmagają się zabójstwa i rabunki.

T U R C Y A.

(z *Gaz. Warsz.*) Od granic tureckich d. 28 marca. Dwór perski skłania się do zawarcia pokoju z Turcyą, jeśli Porta zezwoli na ustąpienie pewnej części kraju, o czem turcy nie chcą słyszeć. Poseł angielski w *Teheranie*, *P. Willock*, starał się wszelkimi sposobami pojednać oba narody.

Na dywanie uchwalono niedawno, aby, jeśli przyjdzie do wojny, przywiedziono do skutku plan dawniej ułożony, który w ostatniej wojnie przez zwycięstwo pod *Fokszan* i szybkie posuwanie się wojsk związkowych, doznał przeszkody, a który zasadza się na spustoszeniu całego kraju, z tamtej strony *Dunaju*, a w szczególności *Multan* i *Włoszczyzny*, dla tego, że prowincyy tych długo bronić nie można, i że mieszkańcy ich są po większej części chrześcianami, którzy zawsze nieprzyjaciółom turków sprzyjają. Mieszkańcy tamedzyny mają być albo zupełnie wytepieni, albo na tę stronę *Dunaju* przeprowadzeni.

D. 30. Na wielkich obradach Dywanu d. 23 lutego w seraju w *Stambule* znajdować się miał sam Sultán ukryty za firanką od okna, wychodzącego z pokoju jego do sali obrad, i przysłuchiwał się ważnym obradom i postanowieniom tego zgromadzenia. Wezwano wszystkich obecnych znakomych urzędników Porty, aby na tej sessyi zdanie swoje i radę powiedzieli. Podobnie wezwano odebrali dowódcy półków janczarskich i ulemowie, z czego wniesiono, iż idzie o rozstrzygnięcie względem pokoju lub wojny. Wymieniają oraz nazwiska wielu naysznakomitszych osób, które także w Dywanie zasiadały i głos miały. Oprócz *Wezyra Assem* i *Muflego*, jako naczelnego namiestnika Kalifa w interessach duchownych i świeckich, należeli do obrad terazniejszy kapitan *Basza Ali Bey*, Agowie janczarów, i Spahów, oba *Kadilaskierowie* (nawwyżsi sędziowie) *Romeli* i *Anatolii* czyli *Europy* i *Azyi*, z których pierwszy *Ganib Effendi* piastował dawniej urząd *Reis-Effendego*, i wielkie ma znaczenie, oraz inni. *Sadek Effendi*, terazniejszy *Reis-Effendi*, zdał stosowną sprawę. Gdy *Mufty* i naczelnicy *Ulemów* oświadczyli, iż rozmaite żądania sprzeciwiają się zasadom *Islamizmu* i honorowi wiary, *Wielki Wezyr*, jako przewodniczący obradom, miał podać zapytanie: *Czy jest sprawiedliwie i zgodnie ze świętym prawem Alkoranu, wywieść chorągiew Wielkiego Proroka i wezwać cały naród do broni,*

kiedy takie żądania podają się władcy prawowiernych? Na to odpowiedział *Mufty*: *Tak jest; słusność i prawa to nakazują.* Toż samo powtórzyli wszyscy obecni *Ulemowie*. Zapytano się potem: *Czy wypada wyprowadzić wojsko muzułmańskie z Xięztw *Multan* i *Włoszczyzny*, póki *Rossya* utrzymywać będzie liczne wojsko na granicy i nie zechce go rozpuścić?* Na to wszyscy przytomni *Wezyrowie* i *Baszowie* odpowiedzieli: *Nie; byłoby to niestusnie i nierozsądnie.* Miano wręcić uczynić jeszcze zapytanie: *Czy można krzywoprzysiężkim i zdraździeckim grekom i bojarom powierzyć najwyższy rząd dwóch prowincyy z dostojnością baszowską, jak dotąd bywało?* Odpowiedział, że nie. *Czy można buntowniczym *Rajasom* kościół ich i przywileje powrócić, dopóki krągnie w nieposłuszeństwie dla Porty trwać będą?* Odpowiedziano: *że to być nie może.* *Wielki Sultán* miał zupełnie zatwierdzić te i inne uchwały wielkiej Rady Państwa i rozkazać *Wielkiemu Wezyrowi*, aby przez *Reis-Effendego* oświadczył wolą jego wszystkim posłom mocarstw chrześciańskich, z wyluszczeniem powodów, które Portę do tego postępowania skłoniły.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

(z *Kur. Warsz.*) W Londynie umarł garbarz bezdzienny, zapisał cały swój majątek temu, kto najwięcej łez wyleje przy jego pogrzebie. Zgromadziła się wielka liczba płaczących; trudno było sądzić o łzach wylanych; lecz ów rzewny płacz wkrótce w śmiech się zamienił: bo się pokazało, że nieboszczyk więcej zostawił długów, niż wynosił cały majątek, i podobno wierzący nie więcej płakali.

Brak zupełny złota po niektórych stolicach, lubiącym politykować czyni nadzieję, że wojna niezawodnie rozpoczętą zostanie.

(*Gaz. War.*) Powrót na scenę *Pana Werowskiego*. Już nie raz w ciągu uwag naszych, mieliśmy sposobność wykazania, ile scena narodowa ponosiła uszczerbku z oddalenia się z niej jednego z naysznakomitszych artystów. Po dziewięciomiesięcznej niebytności ukazał się na nowo *P. Werowski* na scenie narodowej w roli *Cyda*, a zapal z jakim przyjęty był od publiczności, przekonać go powinien o tem, że aktor pracujący dla sławy, z upodobaniem przywiązać się winien do tej publiczności, która umie talent jego ocenić i oddać mu zasłużone pochwały. W rzeczy samej, długo trwające oklaski publiczności przy pierwszym ukazaniu się *P. Werowskiego*, oddawna nie miały podobnego przykładu; lecz kto zna talent występującego artysty, zupełną sprawiedliwość im przyzna. Zbyteczną byłoby rzeczą rozszerzać się z pochwałami nad grą *P. Werowskiego* w tej tragedyi; tym bardziey, że gra tego artysty w tej roli będąca ciągle tryumfem jego talentu, po tak długiej jego nieobecności, tym więcej publiczność zachwycać musiała. Spodziewać się trzeba, iż dyrekcya teatru gorliwa o dokładne wystawianie i innych dzieł klasycznych, które w czasie nieobecności *P. Werowskiego* na scenie naszej się zjawily, postara się o to, abyśmy *Fedre* i *Mahometa* z zupełnym zadowoleniem urzeli. — Oddać należy sprawiedliwe pochwały grze *Panny Naciewiczówny* w roli *Xymeny*, która, zwłaszcza w deklamacyi tak znaczny postęp uczyniła; iż nadsieja nasza widzenia z czasem w *Pannie Naciewiczównie* zupełnie dobrej aktorki, z każdego względu nieplonną się zdaje.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 21 kwietnia: rubel srebrny, 3 ruble kop. 92½, czerwony złoty nowy rubli 11 kopiejek 97, stary rubli 11, kopiejek 78, imperyal rubli 38 kop. 15.

Dziennik Wileński na miesiąc luty zawiera:

Filozofia umysłu ludzkiego czyli rozważny wywód sił i działań umysłowych p. Jana Sniadeckiego. Wyjątki z raportów osób, wysłanych za granicę przez cesarski uniwersytet wileński dla doskonalenia się w naukach. Dalsza wiadomość o podróży słupów Wostoku i Mirnego pod dowództwem kapitana Bellingshauzena. Relacja wjazdu i koronacji N. Króla Imci Augusta IIIgo. Ułamek z listu pisanego do... porysujac przykład Sądu Ostatecznego z Gilberta. p. Ignacego Szydłowskiego. Mysliwiec, ballada z Bürgera p. Ant. Edw. Odyńca. O żelazie meteorycznym rzeczykiem rozbiór Jędrzeja Sniadeckiego. O kamieniach meteorycznych spadłych w departamencie Ardeche. Wiadomość o jeziorze Białem. Nowa roślina bardzo zachwalona do uprawy na karm dla bydła. O Farbowaniu materij jedwabnych, Część II, przez J. Fonberga. Ostatnie lata panowania Zygmunta Starego i początek panowania Zygmunta Augusta. Konkurs do katedry prawa ross. w ces. uniwers. petersbursk. Urządzenie szkoły agnomiczney w Marymoncie. Wyjątek z listu P. Zoriana Chodakowskiego do prof. Łoboyki. Nowe Dzieła.

Publiczna sprzedaż majątku.

1. Od Litewsko-Grodzińskiego Rządu Gubernialnego ogłasza się: iż w tutejszej gubernii w Powiecie Prużańskim położony majątek Haleny nazwany, 63 dusz mający, z ziemią, zabudowaniem i wszelkimi do niego należnościami, do byłego słonimskiego powiat. Kaznaczeja Rady Tyt. Skoczyńskiego, z powodu niedostatku skarbowych pieniędzy na nim liczących się w ogóle rub. sr. 3,534 96½ kop. i assygn. 1,025 r. 19½ k., przeznaczony na publiczną sprzedaż, do kupienia którego wzywają się zyczący nabydź, którzy też mają przybywać dla targow na terminy dnia 12 i 13 następującego czerwca do prużańskiej szlacheckiej Opieki, a na trzeci ostateczny do tego Rządu we trzy miesiące od dnia wydrukowania, które później nastąpi w Gazetach Petersburskich, lub Moskiewskich. Dnia 14 kwietnia 1822 roku. Ekspedytor Krupowicz.

Obwieszczenie.

1. Kommissya Sądowa Edukacyyna na Gubernii Litewskie, Białoruskie, Mińska i Obwód Białostocki ustanowiona, podaje do wiadomości, iż po zesłanym Woiewodzie Chomińskim, za dług od niego funduszu edukacyynemu rubli srebrnych 62,397 kopiejek 20½ wynoszący; przez dekret Sądu Exdywizorskiego w roku 1811 miesiąca marca 8 dnia ogłoszony, wydzielona dla funduszu Edukacyynego scheda, w Gubernii wileńskiej powiecie Szawelskim leżąca, to jest fundum Tryszki z całym obrębem gruntów krescencyynych z miasteczkiem Tryszki, i wsiami Słoboda podmiejska, Leylany, i część Dyrmejek, z karczmannami, gruntami, łąkami i lasami, w jednym obrębie wlok 163 morgow 27, przętów 207 obszerności, a dymów wszystkich 82 zawierająca; nadto z młynem wodnym już po dekrete Exdywizorskim nanowo erygowanym, wybywać się będzie przez publiczną licytacyą na czynsz wieczysty w Sądzie Ziemskim powiatu Szawelskiego, w obecności tamiecznego powiatowego Marszałka, i przy bytności dozorczy honorowego szkół powiatu rosieńskiego W. Michała Chomińskiego, w terminach pierwszym 15 drugim 30 maja, i trzecim ostatecznym 15 czerwca, idącego 1822 roku. Zyczący przeto wyrażony majątek Tryszki na czynsz wieczysty nabydź, z obowiązkiem opłaty od kapitału rubli srebrnych 62,397 kopiejek 20½ dekretem Exdywizorskim na wyrażonym majątku opartego; lub też od summy na licytacyi zwiększyć się mogący, procentu szóstego na rzecz funduszu Edukacyynego, wzywają się, ażeby dla aktu licytacyi na wyrażone terminy jawni się do Sądu Ziemskiego powiatu Szawelskiego, z przedstawieniem na pewność opłaty procentów i całości samego majątku stosownie do przepisu konstytucyi 1775 roku, ewikcyi odpowiedniej trzeciej części summy szacunkowej na tych dobrach teraz będącej, składającej się z dusz 347 o swobodności przez Sady Główne zaświadczonych. Wszelkie szczegółowe wiadomości dotyczące się takowej licytacyi majątności Tryszek, w terminach powyżey oznaczonych, każdy z kontrahentów znajdzie do przejrzenia w Sądzie Ziemskim powiatu Szawelskiego. Dat 1822 apryla 21 dnia. Michał Römer aktualny Radoa Stanu kommissyi Prezes i kawaler. Regent Franciszek Kalicki.

K o n c e r t.

1. JP. Renner znajomy Publiczności, chcący przed wyjazdem swoim piękną zostawić pamiątkę i przyczynić się do pomnożenia funduszu Towarzystwa wspierania niedostatnich uczniów uniwersyteckich, którego jest członkiem, ma dać Koncert instrumentalny i wokalny w następujący piątek to jest: d. 28 b. m. na rzecz tegoż Towarzystwa. Inni członkowie swojemi talentami wspierać i uświetniać go będą. Szczegóły Koncertu afisz ogłosi.

1. Nowo przybyły artysta z St. Petersburga Franciszek Kohaut, ma honor uwiadomić Przeciwie Publiczność, iż w następującą środę to jest dnia 26 apryla 1822 roku, da wielki Koncert na Waltorni i instrumencie zwanym, Trombino, w którym Pan Reut, znany z pięknego talentu na skrzypcach, i muzyka półku Izmayłowskiego gwardyi łącząc się wspólnie z wydawcą koncertu, miłą Przeciwie Publiczności sprawią zabawę.

Woda Aromatyczna Warszawska.

1. Zaupoważnieniem Kommissyi Rządowej spraw wewnętrznych i Policji Król. Pol. na mocy raportu i approbacyi rady ogólnej lekarskiej Warszawskiej.

Podpisany poświęciwszy się oddawna naukom Chemii i Technologii, szczególniej zaś zajmując się rozbiorem soków różnych roślin, doszedł przez połączenie essencji z rozmaitych aromatów do utworzenia wody spirytualnej, która wszystkie zawiera przymioty właściwe kompozycjom tego rodzaju po dziś dzień znanym.

Czas w których przyznawano podobnym wodom cudowne przymioty już upłynęły. Wówczas są nadto światli, aby w podobnych podaniach nie uznawali dziwnego szarlatanizmu.

Podpisany zareczyć może, iż woda którą wynalazł, i która sprzedawać się będzie pod nazwiskiem Wody Aromatycznej Warszawskiej, ma przymioty prawdziwie zbawienne, które skutki doświadczeniem się stwierdzą.

Własność i sposób użycia

Dla spędzenia reumatyzmu.

Nacierając lekko części cierpiące po kilka razy flanelą i zaraz potym myjąc je tą wodą, doświadczyć można żądanych skutków.

Dla wzmocnienia żołądka.

Dziesięć do dwunastu kropel wziętych na cukier godziną przed i 4 godziny po obiedzie; wzmocniają żołądek, rozpędzają wiatry i wzbudzają apetyt.

Od bólu głowy

Uśmierza go przez tarcie co dziesięć minut skroni, czoła i za uszami.

Ból zębów

Natychmiast ustaje skoro cokolwiek białej napojonej tą wodą, położą się na spruchniałym zębie. Wlana do wody deszczowej i rzecznej czyści zęby, wzmacnia dziąsła, nadaje ustom świeżości, odcyduje nieprzyjemny zapach, i ochroni od zepsucia zębów.

Jest także pomocną skórce, z której wyciąga plamy, spędza krosty i wraca jej pierwiastkową świeżość.

Skrapiając nią głowę co dwa dni, ułatwia rośnienie włosów, zaradza wylażeniu, i zachowuje przez czas długi kolor ich dawny. Tarcie ciała wodą tą Aromatyczną, a mianowicie po kąpielu, kiedy otwarte pory zdolniejszymi są do przy-

jęcia skutków, wzmacnia osłabione nerwy i oddala słabości.

Używa się wody Aromatycznej do oczyszczenia powietrza i oddzielenia z niego zgubnych cząstek, lejąc ją na gorące żelazo, a mianowicie w pokojach osób chorych, gdzie inaczej powietrza odświeżyć nie można, bez narażenia zdrowia cierpiących.

Oprócz własności powyższej wyluszczonej, woda ta ma jeszcze wcale inną szczególną. Włana dziesięć kropel do wody osłodzonej, tworzy napój równie przyjemny jak orszada, przyspieszając i ułatwiając strawność.

Włana do herbaty sprawia ten sam skutek. Słowem użyteczność jej rozciąga się do wielu innych słabości, jako to: zasnąć, słabości, mdłości i t. d.

Dla zapewnienia Publiczności od zfałszowań i szkodliwych kompozycji, podpisany przyłoży do każdej flaszki swoje pieczęć z literami B. L. N. i własnoręcznie podpisze się na każdym doniesieniu, w którym flaszeczka będzie obwinęta, równie jako doniesienia, które posłużą za znaki w składach wody Aromatycznej.

W Wilnie znajduje się w handlu JPani Tekli Florentiniowej i w magazynie strojów JPani Nedej. Cena zł. 4.

P o z e w.

1. ALEXANDER I Samowładca Imperator Wszech Rosyji, Król Polski, etc. etc. etc.

U Ur. Konstantemu, Leonowi i Antoniemu tudzież sukcesorom Franciszka, Alexandrze matce, Władysławowi, Rafałowi, Teodorowi, Henrykowi, Leopoldowi synom, Freynocie, Marcelli, i Faustynie córkom Hrabim Krasickim, oraz ich jakich bądź imion współsukcesorom z głów oryginalnie w dział fortuny roku 1743 wchodzących, to jest: JWW. Józefa, Jana, Wincentego i Felixa Hrabów Krasickich sukcesorom, pozw do Sądu Kommissyi na urządzenie interesów domu Xiążęcego Radziwiłłowskiego Najwyższą Monarchę wolą w roku 1814 february 14 dnia w Chaumont przez Ukaz wydany, ustanowionego, w mieście Guberskim Wilnie działania swe odbywającego, z powództwa Ur. Michała Zaleskiego b. Podkomorzego Rosieńskiego, masy funduszu nieletniej Xiężniczki Stefanii Radziwiłłówny Prokuratora, wynosi się, oto: Gdy w skutek dekretów Trybunału Lubelskiego w latach 1751 i 1755 między sukcesorami Hrabów Krasickich co do działu fortuny spadkowej nastąpił, i kompłacyi między temi współsukcesorami Krasickimi z jednej a Wieruszkami i Lubowieckimi do tejże fortuny współubiegającemi się z drugiej strony, zawartej; dział fortuny oyczystej i macierzystej między sukcesorami Karola Hrabiego Krasickiego Kasztelana Chelmskiego w r. 1743 apryla 6 d. nastąpił; a w skutek tego, między innemi, dobra Pelzy dawniej do klucza Malinowskiego należące w Gubernii Wołyńskiej sytuowane, na schedę współsukcesora Wincentego Hrabiego Krasickiego oddane zostały; nowy dóbr tych i prawy dziedzic Wincenty Hrabia Krasicki pomienione dobra Pelzy, w r. 1743 września 2 d. Xięciu Michałowi Radziwiłłowi Kasztelanowi Wileńskiemu, Hetmanowi polnemu przekał, wszystkich formalności prawnych w tym względzie dopełniwszy. Niemirycze i Pauszowie w stopniu Urzuli z Krasickich ostatniego zamężcia Lubowieckiej, burząc dekreta Trybunału Lubelskiego w latach 1751 i 1755 zapadłe, i praw swych do udziału fortuny między Krasickich podzielonej dowodząc, zagrażając masie Radziwiłłowskiej zajęciem w dziedzictwo czwartej części dóbr Pelzy od Wincentego Hrabiego Krasickiego nabytych, i złożeniem sobie summy za kalkulacją postanowionej, mianowicie: gdy Anna z Hrabów Zamojskich Xiężna Sapieżyna, przez osobę Wawrzyńca i Piotra Sarnackich w stopniu Niemiryczow i Pauszów pozwem swym r. 1817 julia 10 d. do Sądu Kommissyi na interessa Radziwiłłowskie ustanowionego, po nieletnią Xiężniczkę Stefanią Radziwiłłówną i jej masę wyniesionym, odwołując się na dekreta w latach 1791 września 20 Trybunału Lubelskiego; 1798 gru-

dnia 7 d. Sądu Gł. Gubernii Wołyńskiej; 1799 maja 10 i julia 17 dekreta zjazdowe na gruncie dóbr Maliny odbyte; dalej na dekret w r. 1801 maja 29 d. w Sądzie Gł. Gubernii Wołyńskiej; a nayszczególniej na dekret zjazdowy w r. 1811 maja 22 d. pod niestanność zeszłego Xięcia Dominika Radziwiłła mimo sąd właściwy i dopełnioną amisyą na gruncie dóbr Janówki zapadły, dopomina się z masy: 1mo oddania sobie dziedzictwem czwartej części dóbr Pelzy; 2do opłacenia summy za kalkulacją z tej czwartej części niestannym dekretem zjazdowym w ilości zł. 144 955 gr. 1 czyli rubli sr. 21 744 kop. 62 postanowionej i 3tio dalszej kalkulacji z tejże części, przy expensach prawnych; z tego zaś rzeczy nastania, gdy massa nieletniej Xiężniczki Stefanii Radziwiłłówny niezaprzeczone ma prawo, ewikcyą do swych prawodawców Wincentego Hrabiego Krasickiego i wszystkich w dział, r. 1743 apryla 6 d. sporządzony, wchodzących sukcesorów, zastrzeżoną; przeto powołując wyż wymienionych JWW. Franciszka, Konstantego, Leona, i Antoniego Hrabów Krasickich, oraz ich jakichbądź imion współsukcesorów, z głów oryginalnie w dział fortuny r. 1743 apryla 6 d. nastaly, wchodzących; to jest: JWW. Józefa, Jana, Wincentego i Felixa Hrabów Krasickich, wówczas dzielących się sukcesorów. do Sądu Kommissyi na urządzenie interesów domu Xiążęcego Radziwiłłowskiego, ustanowionego; zanosia prośby: zobowiązania pozwanych do ewinkowania, bronięcia i zastąpienia masy nieletniej Xiężniczki Stefanii Radziwiłłówny od processu i pretensyi JO. Xiężny Anny Sapieżyny, i processu tego skutków; a tak: uwolnienia masy nieletniej Xiężniczki od stosowanych do niej w odstąpieniu czwartej części dóbr Pelzy i płacenia summy 21 744 rub sr. kop. 62 pretensyi, sądzenia na pozwanych expensy prawnych i tego wszystkiego, co czasu sprawy dowiedzionym będzie, oparcia tego wszystkiego na wszelkich funduszach obciążowanych ruchomych i nieruchomych, gdziekolwiek okazać się mogących, i na summie w masie Radziwiłłowskiej dla WW. Krasickich przyznanej z zastrzeżeniem nieważności przelewów tej summy. Z wolnością poprawienia żaloby.

Roku 1822 mca kwietnia 9 dnia. Woźny zeznaje, iż tego pozwu kopią z instancyi JW. Michała Zaleskiego b. Podkomorzego Ptu Rosieńskiego masy funduszu i interesów JO. Xiężniczki Jmci Stefanii Radziwiłłówny jeneralnego Prokuratora po JWW. Konstantego, Leona i Antoniego, tudzież sukcesorów Franciszka, Alexandrę matkę, Władysława, Rafała, Teodora, Henryka, Leopolda synów, Freynotę, Marcelkę i Faustynę córki Hrabów Krasickich, oraz ich jakichbądź imion współsukcesorów, po niegdyś Józefie, Janie, Wincentym i Feliksie Hrabach Krasickich; dla niewiadomości o miejscu mieszkania podług Ar. 37 Najwyższej organizacyi do drzwi Sądowych przybiłem. i rozprawę przed Sądem Kommissyi na interesa Radziwiłłowskie od Rządu ustanowionym, przy zawołaniu aktoratu JO Xiążąt Anny matki, Leona syna Sapiehów zapowiedziałem. Michał Staszkiewicz Woźny Powiatu Wileńskiego.

Roku 1822 apryla 21 dnia przed aktami Kommissyi dla urządzenia interesów Radziwiłł. ustanowionej, obecnie stawając Woźny wyżey wyrażony relacją tego pozwu do drzwi Sądnych przybitego urzędownie zeznał. Świadcze Aktowy Regent Kommissyi Radziwiłł. Józef Doboszyński. Takowy pozw że Redakcyja Kuryera Lit. może w Gazecie umieścić zapewniam Jan Peterzen Członek Kommissyi Radziwiłł.

List gończy.

1 W Gubernii Grodzieńskiej, w powiecie Słonimskim z plebanii Lubieszyczyckiej, zbiegł organista, nazwiskiem Dominik Malinowski,

skradłszy klasz światło-kasztanową bez żadnej odmiany, szóstą paszę mającą z kulbaką starą i tranzelką, miesiąca kwietnia 14 dnia v. s. opisanie tego człowieka jest następné: wzrostu miernego i miernie otyły, około 40 lat mający, włosów na głowie czarnych i krętych, brody, i bakenbardów obficie czarno zarastających, twarzy płaskiej, niebiałej, okrągłej, brody wypukłej, nosa podługowatego płaskiego; białki oczu trochę na żółty kolor zakrawają, mówi po polsku nie źle, lecz wyraźnie daje poznać, iż z Niemców lub neofitów pochodzi. Ma na sobie surdut ciemno szaraczkowy stary, kamizelkę i chustkę kolorową. Do pijactwa bardzo skłonny, Zadnych świadectw nie ma, chyba fałszywe. Jeśliby się gdzie okazał, o przystawienie go do Sądu niższego ziemskiego powiatu Słonimskiego wielce upraszam; a wydatek na tołożony i przyzwolony za uczynność nagrodę niezawodnie oddać przyrzekam. Dan w Lubieszczycach, d. 16 kwietnia 1822. X. Ignacy Homolicki, Kanonik Brzeski, Pleban Lubieszczycki.

Pensya dla Pánien.

1. My niżej podpisani mamy honor uwiadomić publiczność, iż z pozwoleniem Rządu edukacyjnego i łaskawem przychyleniem się Jaśnie Wielmożney Grafini Zofii Potockiej, otwieramy pensyą Pánien Szlachetnych w Niemirowie na dniu 1 grudnia 1822.

Uczennice będą się uczyły ich Religii, Historii powszechney, i naturalney; Jeografii, Stylu pisanja Listow, języka Polskiego, Ruskiego, Francuzkiego, Niemieckiego, Koligrafii, Arytmetyki, Muzyki, Tanców, Rysunków i wszystkich robot przyjemnych i użytecznych, które są ich płci przyzwolite.

Co do warunków pod jakimi Uczennice będą przyjmowane, Rodzice mogą się dowiedzieć w samem instytucie, położonym blisko browaru na końcu miasta Niemirowa. Jan i Eleonora Hänselowie.

Doniesienia.

1. Dom po części murowany, w części drewniany na ulicy Tatarskiej pod N. 673 przez Gazetę Kur. Litewskiego od N. 30 do wybycia ogłoszany, został wyprzedany WW. Okrasimskim Sędziom, o czem tenże sam który w powyższych numerach awizował uwiadomienie podpisuje.

Jan Szwembergier.

1. U Stolarza Pommera przeciwko Dominikańskiego Kościoła jest rozmaitych Memblow i posadzki w różnym gatunku do sprzedania za pomierną cenę.

Kocz do sprzedania.

1. W domu JPana Maxa na Wileńskiej ulicy znajduje się do sprzedania kocz Wiedeński zupełnie nowy na cztery osoby równie piękny do użycia w mieście jak i wygodny do podróży, o cenie można się dowiedzieć u JP. Maxa lub w domu JW. Kostrowickiego v. Marszałka za Rudnicką Bramą u właściciela.

Pokoje ogłoszone do przenajęcia w Kamienicy WW. Welkow, już nie są do wypuszczenia.

2. Niżej własną ręką podpisany. Czernihowskiej Gubernii, mieszczański miasta Nowozybkowa Matwiej Alexiejewicz Popow; czyni oświadczenie z najsoleniejszym manifestem z pobudek następnych: Wileński Obywatel Radny Magistratu Bazyli Artecki, trzymając arędom Gościnny w mieście Wilnie za swoją kaucyą użył żałującego się pod rokiem 1812 do pobierania z tegoż domu dochodów, na pewność jakowych, żał.

wydał temuż Radnemu Arteckiemu assekuracyjny zapis z ewikcyą na funduszu i towarach żał. się w mieście Wilnie znajdujących się, a chociaż ta umowa i assekuracja ułatwiona należnym skutkiem; iżżadna najmniejsza niepozostała nawzajem żąd pretensya, jednak że assekuracyjnego zapisu na wiele czynionych rek wizycy żał. się, Radny Artecki nie powrócił, wymawiając się niewynajdzeniem jakby oney, między mnóstwem różnych papierów, w znaczney części w czasie najsia nieprzyjacielskiego w tymże 1812 roku roztraconych, później zaś tenże Radny Artecki wydał się do St. Petersburga szukając swojej córki, znaczny czas tam zabawił, powróciwszy wpadł w ciężką chorobę i wniey długo obłożnie leżąc, życia dokonał niezwrociwszy powyższy żał. się assekuracy, gdy więc takowej assekuracy lat 10 już upłynęło, a takowa wydana była tylko z okazji utrzymywanego domu gościnnego i jako w rzeczy już ułatwionej nie nieznaczyła i do żadnego innego obiektu użytą byż nie mogła, to żał. się też assekuracją wedle powieści zeszłego Radnego Arteckiego uważając za przepadłą, był zupełnie spokojnym, nieprzewidując żadnego żąd niebezpieczeństwa lub nadużycia, mimo to jednak jak żał. się przypadkiem dowiaduje się powyższa assekuracja znajduje się u Hieronima Arteckiego mającego po mieszkaniu w klasztorze Wileńskim ś. Duchu OO. Greko Rossyjskich, to jest u syna zeszłego Radnego Arteckiego, i że na drugiej stronie takowej assekuracy jest napisany oblig na 3000 rubli srebrnych jakby od żał. się, zeszłemu Arteckiemu Radnemu zawinione w ten czas, kiedy żałacy się nigdy takowej, i najmniejszej summy u zeszłego Radnego Arteckiego niebrał, niepożyczał i pod żadnym względem onemu niezawinił, a żąd obligu i żadnego w tey mierze pisma niewydawał, przeto, gdy takowy oblig jest zfałszowanym jedynie na wyzucie żał. się z jego sytuacji, więc w takowym wydarzeniu żał. się zapisując oświadczenie wspólnie z manifestem zapowiada, iż tenże oblig czyli innego tytułu skrypt na assekuracji powyżey wymienionej, jakby zapisany, jest zfałszowany sfabrykowany, że nigdy żał. żadnych pieniędzy u zeszłego Arteckiego Radnego i u jego syna niebrał, niepożyczał, obligu i żadnego skryptu obowiązującego onym opłatę niewydawał, i że podpis u powyższego obligu nie jest ręką żał. się, a co wszystko nawet najsoleniejszą przysięgą żał. się w sważyi udowodni, razem też ostrzega żał. się wszystkich w ogólności, żeby nikt takowego sfalszowanego, zfabrykowanego na assekuracji obligu nie nabywał, bo żał. się nie tylko że nie jest winnym, lecz sam za karteczkami 1814 i 1815 roku od zeszłego Radnego Arteckiego wydaniem, na należność, gdyby zaś successor zeszłego Radnego Arteckiego, syna Hieronima Arteckiego, takowym skryptem sfalszowanym nikogo nieuwodził i niewystawiał przed wierzycielami oycowskiemi i swojemi za jakowy fundusz, niniejsze oświadczenie z manifestem będzie umieszczone w Kuryerze Litewskim, a celem unikczemnienia takowego skryptu czyli obligu jako sfalszowanego żał. rozpoczynawszy właściwym porządkiem proces, niezaniebda sprawcę takowej fabrykacyi, dla zyskania na nim kar właściwych wysłędzić, jakowy też w tym porządku zapisując manifest i oświadczenie, własną one podpisuje ręką. Datt w Wilnie 1822, miesiąca marca 21 dnia. (podpisano) sej protest sobstwenemu mojemu rukoju podpisuju nowozybkowski mieszczański Matwiej Alexiejewicz Popow.

Roku 1822 marca 21 dnia przed aktami miasta Gubernskiego Wilna stanawszy obecnie Czernihowskiej Gubernii mieszczański miasta Nowozybkowa Matwiej Alexiejewicz Popow takowe oświadczenie wpisać do Akt wieczystych podał przyjął Ignacy Misiewicz Mag. Reg. Czytalem J. Pawłowicz.

Wyjeżdża za granicę.

1. Do Austrii do miasta stołecznego Wiednia obywatel Piu Zawil. Antoni Kociel z synem Waleryanem i lokajem Andrzejem Wutowiczem

Wilno dnia 24 Kwietnia 1822 Roku v. s.

Dzierżawa Traktyerow.

2 Mocą Naywyżey utwierdzonego dnia 14. marca, roku 1821 postanowienia o domach gościnnych, restauracyach, Kawiarniach, Traktyerach, i Garkuchniach, Skutkiem oraz Ukazu Lotewsko Gubern. Grodzień. Rządu pod dniem 30 septembra 1821 roku z Exemplarzem Naywyższego postanowienia pod N. 17357 nadesłanego, przez niniejsze ogłoszenie Ratusz Miasta Nowogródka wzywa każdego życzącego wziąć w arędę na lat cztery i miesiące siedm, ustanowione w mieście powiatowym Nowogródku dwa traktyery, jakowe mieścić się będą w samym Rynku, na wzięcie których wedle postanowienia § 15, dopuszczają się kupcy, mieszczenie i włościanie, mający świadectwa na prawo handlu i mający wedle § 20 o dobrej konducie w regularnym postępowaniu, attestata, do czego, należy mieć dowód dla pewności coroczney opłaty o niezadłużeniu się za utrzymanie traktyeru prawnie uczyniony. Licytacja odbywać się będzie w Miejskim Nowogrodzkim Ratuszu w dniach następnych, 12m, 15m, i 18m miesiąca maja idącego 1822 roku, po ukończeniu jakowej, ci którzy odzierżą w Nowogródku traktyery, wezmą od Ratusza kontrakt na wal rowym papierze z początkowym dla utrzymywania terminem od dnia 1 junii 1822 roku; w jakowych kontraktach będzie pojasniono, co można utrzymywać, a to odpowiednie § 24 stół, herbatę, kawę, sprzedaż win, wódek zagranicznych i rossyjskich, wszelkiego rodzaju romu, szromu, likierow, pączu, w ogólności wódek ze zboża wedle § 14 ustawy o poborze z trunkow miodu, piwa, porteru angielskiego, oraz wyrabianych w Rosyi na sposób angielski, niemniej, mieć nie więcej nad dwa bilardy; co się zaś tyczy dalszych prawideł i wolnościow mający zamiar należeć przy licytacji w Ratuszu z ogólnego postanowienia dostatecznie poinformują się. O czym Ratusz Nowogrodzki dając wiedzieć powszechności każdego z życzących utrzymywać w Nowogródku traktyery na powyżey opisane termina do licytacji ze wszelką gotowością oczekiwac będzie. Roku 1822, miesiąca marca 5 dnia. Burmistrz Johan Trybell, Symon Zdanewicz Radny, Franciszek Samojło Pisarz. Za zgodność świadczę Expedytor Rządu Guber. Lit. Grod. J. Krupowicz.

3. Na mocy Naywyżey utwierdzonego dnia 14 marca roku 1821 postanowienia o domach gościnnych, restauracyach, kawiarniach, traktyerach i garkuchniach stosownie do onego, i do wyszłego w dniu 30 septembra 1821 roku z Rządu Gubern. Grodzień. rozporządzenia, Ratusz miasta Lidy ogłasza; iż w mieście tym ustanowiono tylko dwa traktyery, kafenhauz, i garkuchnię. Do wydania kontraktu, na utrzymywanie traktyerow, kafenhauza i garkuchni, pojedyncze każdego, wedle tego postanowienia § 15 dopuszczają się kupcy, mieszczenie i włościanie mający świadectwo na prawo handlu i mający wedle § 20 o dobrej konducie i niezadłużeniu się attestaty, a więcej postępujący corocznie dla skarbu mieyskiego opłaty za wolność utrzymywania traktyeru, kafenhauzu i garkuchni otrzyma z Ratusza miasta Lidy na herbowym papierze kontraktu na lat trzy i puł z terminem początkowym otworzenia traktyeru, kafenhauza i garkuchni od dnia 1 junii 1822 roku. Licytacja odbywać się będzie w Ratuszu miasta Lidy w terminach 1szym dnia 11 apryla, 2gim dnia 25 i 3cim ostatecznym dnia 5 maja tegoż roku, każdy przystępujący do licytacji powinien złożyć, wedle § 39, kaucyą, która wedle Ukazu Rządu Gubernskiego

Grodzieńskiego dnia 30 7bra wyszłego, może się opierać na domach murowanych lub w majątkach ziemskich, może być przyniesiona w biletach bankowych, lub w gotowych pieniądzech w proporcji trzeciej części roczney arendy, a przy tym dom powinien być urzędownie oceniony, i o swobodności tego, tak i o oswobodności majątku łączącego powinno być przedstawione, razem świadectwo Sądu Głównego Grodzieńskiego 2go Departamentu. W traktyerach wedle § 24 wolno będzie utrzymywać stół, herbatę, kawę, sprzedaż win, wódek zagranicznych i Rossyjskich wszelkiego rodzaju romu, szromu, araku, likierow, pączu w ogólności wódek ze zboża wedle § 14 ustawy o poborze z trunkow, nastojek z tychże wódek wyrabianych, piwa letkiego, miodu, piwa i porteru angielskiego oraz wyrabianych w Rosyi na sposób angielski. Nad to, mieć nie więcej nad dwa bilardy, a dalszych wolnościach i ostróżnościach w kondycyach przedlicytacyjnych wyrażono będzie, i nadto chcący zrozumieć całe postanowienie o traktyerach, domach gościnnych, restauracyach, kawiarniach i garkuchniach, może one czytać w każdym czasie w Ratuszu miasta Lidy. O czym przez niniejsze ogłoszenie podając Ratusz do powszechney wiadomości, wzywa życzących utrzymać w Lidzie traktyery, kafenhauz i garkuchnię, aby jawili się na terminu wyżej wyrażone, na licytacyą ze wszelką gotowością do Ratusza miasta Lidy. Dat roku 1822 miesiąca marca 24 dnia. Stanisław Moskałowicz Woyt miasta Lidy. Wincenty Bystrzycki Burmistrz M. Lidy. Radny Pszczonowicz. O zgodności z oryginałem poświadczam Jan Krupowicz Expedytor Rządu Guber. Lit. Grodz.

3. W skutek Naywyższego utwierdzenia marca 14 dnia 1821 roku postanowionego o domach gościnnych, restauracyach, kawiarniach, traktyerach i garkuchniach, stosownie do Ukazow Rządu Gubernskiego Grodzieńskiego od 30 7bra 1821 roku za N. 17360, 2go od 7 februaryi 1822 roku za N. 1506 nadesłanego. Miasto powiatowe Kobryń ogłasza, iż w mieście tym ustanowiono traktyerow cztery, do wzięcia kontraktu na utrzymywanie traktyerow poosobno każdego. Mocą tegoż postanowienia § 15 dopuszczają się kupcy, mieszczenie i włościanie mający świadectwo na prawo handlu i mający wedle § 20 o dobrej konducie i niezadłużeniu się attestaty a więcej podwyższający do skarbu mieyskiego opłatę za wolność utrzymywania traktyeru, otrzyma z Ratusza Kobryńskiego na herbowym papierze kontraktu na trzy lata i puł, z terminem początkowym otworzenia traktyeru dnia 1 junii 1822 roku, a licytacja odbywać się będzie w terminach 1szy 15 apryla, 2gi 28 apryla, 3ci 16 maja terażniejszego roku; objawia się, aby przystępujący do licytacji każdy potrzebne dowody złożył wedle § 39, oraz kaucyą, która wedle Ukazu Rządu Gubernskiego Grodzieńskiego wyżej datą zacytowanego, może się opierać na domach murowanych w miastach lub w majątkach ziemskich, także może być przyniesiona kaucya w biletach bankowych, lub w gotowych pieniądzech w proporcji trzeciej części arędy roczney,

niemniej dom powinien być urzędownie oceniony, ze świadectwem o swobodności Sądu Głównego 2go Departamentu, w traktyerach których wedle §. 24, 25, 26 wolność utrzymywania wszelkich produktów i napitków wedle § 14 ustawy o poborze z trunków nastojek, z tychże wódek wyrabianych, miodu, piwa, i porteru angielskiego; oraz wyrabianych w Rosyi na sposób angielski. Nadto, mieć nie więcej nad dwa bilardy, o dalszych wolnościach i ostróżnościach w kondycjach przedlicytacyjnych wyrażono będzie, nadto chcący zrozumieć całe postanowienie o traktyerach, domach gościnnych, restauracjach, kawiarniach i garkuchniach, może ono czytać w każdym czasie w Ratuszu miejskim Kobryńskim. Oczym przez niniejsze ogłoszenie podając Ratusz, do powszechnej wiadomości, wzywa życzących utrzymywać w mieście Kobryniu traktyery, aby jawni się na terminu wyżej wyrażone, na licytację ze wszelką gotowością do Sądu Ratusza Kobryńskiego. Dat dnia 7 apryla 1822 roku. Michał Rafałowicz Prez. Burmistrz. Paweł Kaczanko Burmistrz. O zgodności z protokółem poświadczam Ekspedytor Rządu Gubern. Lit. Grodz. Jan Krupowicz.

3 Należy podpisać, czytając w Dodatku Kurjera Litewskiego za N. 37 pod tytułem niby ostrzeżenie przez P. Józefa Bärkmana zamieszczone; a nieznajdując żadnych słusznych do ławowego kroku pobudek, przez niniejszą odezwę, tegoż Bärkmana zawiadamiamy.

Smutnym to jest dla nas zdarzeniem: iż nieotartszy łez po zgonie Ojca naszego ś. p. W. Ignacego Górskiego, ze zgromadzenia XX. Missionarzew, pod imieniem Bärkmana, niby na mocy plenipotencji od WJX. Jana Górskiego; poróżniamy się brat z siostrami rodzonymi.

Ojciec nasz mając całą swą sytuację w summach przez nierzetelność wierzyteli i procedera, nietyło nas, i siebie nie był w stanie utrzymania, mając syna Jana w zgromadzeniu u XX. Missionarzew kapłanem, prosił kilkakrotnie przełożonych; aby on zjechał do domu Wileńskiego dla pomocy w interessach familii, oycu laty i defektami obarczonemu. Ale tak przełożeni XX. Missionarzew w swoim zezwoleniu, jak WJX. Jan Górski na pracę, trudy niezezwoili. Zmaglony tedy Ojciec w słabości, ślepcie, z swemi córkami przez lat kilka trudnić się interessami (wie o tem publiczność i palestra, co łaskawych względów nieubliżać) i ledwie interessa cokolwiek zlepszyły, dni życia Ojca naszego przerwane zostały.

Potym przybywa brat nasz WJX. Jan Górski kapłan zgromadzenia XX. Missionarzew na mieszkania do Wilna; rozważa interessa z nami po Oycu naszym; a znajdując interessa w procederze; samę istotnie tyło do życia potrzebną; wiedząc o naszym spółnictwie pracy podjętej w interessach z utratą zdrowia, i affekcie ku sobie, całej pozostałości po Oycu naszym w summach i sprzeczcie na nas siostry rodzone Julię i Annetę dokumentem formalnie sporządzonym zrzekł się z warunkiem, aby znaczne quantum co rok w dzień 24 junii na ś. Jan akkuratnie onemu samemu, albo mającemu plenipotencją było opłacane, przez czas życia od nas jedna za drugą ręcząc.

Nayprzód więc wydawszy, przy rozumie i miswadze wszelkiej, dokument zrzeczny, i uproszyszy za pieczętarzów ludzi słusznych, racnych,

w powszechności znanych, ustnie i oczewiście za wiedzą swego przełożonego WJX. Jan Górski kapłan zgromadzenia XX. Missionarzew, a przedstawszy być Aktorem swojej części, niemoże w teyże rzeczy wydawać plenipotencjów. Zdo kiedy ta plenipotencja jest do przyjęcia excypowanego quantum; to nie termin. Stio Jeśli P. Bärkman jako Ojciec Józefa i Ewy, ma pretensją; to pierwszy raz wyczytuję w Gazetach, którą skoro udowodni dokumentem zapisnym własnoręcznym Ojca naszego ś. p. W. Ignacego Górskiego, gotowi jesteśmy domierzyć sprawiedliwość z naszą Opieką niesatygując Sądu.

Ostrzegają zatym wszystkich, że WJX. Jan Górski kapłan zgromadzenia XX. Missionarzew, wydawszy nam siostrom rodzonym dokument formalny zrzeczny (który jest w aktach) nie jest mocen żadnych czynić rozporządzeń, ani wydawać plenipotencji komukolwiek o pozostałość po ś. p. W. Ignacym Górskim. Julia Górka, Annetta Górka.

Roku 1822 meca apryla 13 dnia ta odpowiedź JPaniem Górskich, może być w Gazecie Kurjera Litewskiego umieszczona, świadczyć Ziemi Ptu Wileń. Pisarz Józef Olszański.

Oświadczenie.

3. Oświadczenie imieniem WW. Wincentego Rotmistrza Powiatu Brasławskiego brata i naturalnego opiekuna, Maryanny Róży i Konstancyi siostr między sobą rodzonych, Daleckich, na WW. Franciszka Rewkowskiego Deputata, tudzież Kazimierza Szalewicza Sędziego, tegoż Rewkowskiego zięcia i całej jego potomstwo; znosi się z następnego powodu. Niejednokrotnie tę prawdę stwierdziło doświadczenie, że im więcej kto z czyich korzysta dostatków, tym silniej wzbudza się w nim żądza, zawłasczenia i reszty, ta wszakże namiętność, która wśród obfitości niesytym czyniąc, z natury swojej, aktualnie rozumem obdarzone człowieka jest, to, we właściwym jego znaczeniu poniża, zanoszącą byłaby gdyby niejako zpokrewniona z miłością własną każdemu wrodzoną w spanoszeniu jednych nie nanosiła krzywdy bliźnim, bardziej liczniejszej i potrzebniejszej wsparcia familii. Lecz kiedy ona zbyt nie zajmie czyje serce, tam na wszelkie powinności nie ma uwagi, tam moralne uczucia są zapomniane. Własność w duszy obżalowanych tak daleko swoje ona rozpostarła panowanie, że jej granice opisać niepodobna. Wszelkie nawet naturalne usunięte względem, najsłodsze jakim jest miłość brata zgwałcone prawo. Słowem w czynach obżalowanych; względnie delatorów, same zdaje się uspione zostało sumienie. I tak zeszły Xiążę Antoni Giedroyc, Kanonik Katedry Wileńskiej, wuy rodzony żalących się, miał rocznego dochodu sto kilkadziesiąt tysięcy zł. pol., jeden majątek w grodzieńskię położony Gubernii Bezdziez zowiący się do tysiąca dymów mający sto kilkadziesiąt tysięcy czynił na rok intraty, dopieroż w onym bydło, i wszelkiego rodzaju żywioty, krescencya, rozmaitej natury ruchomość, sprzęty domowe, srebro, odzienie, ekwipaże, konie, wszystko to odpowiadające jego bogatej sytuacji, razem wzięte czyniły go pewno milionowym człowiekiem, przecież gdy ostatnich dni przeszłego 1821 roku zszedł z tego świata i tym samym z głowy swojej na delatorów, jako najbliższych swoich krewnych otworzył sukcesją, nie zgola delatorowie nie znaleźli. Lubo obżalowani Rewkowscy i Szalewicz usposobili sobie kwiaty, jakby z opłaty arędy za dobra Bezdziez, jednakże po zgonie i grosza jednego gotówką żalącym się nieoddano. Wszelka ruchomość kosztowniejsza pozabierano, ściany nawet w mieszkaniu z meblow ogolcone, wszystko a wszystko zachwyconem zostało przez obżalowanych. Słowem tak dalece, że po śmierci milionowego człowieka, pozostałość taka tylko jego własności być się oka-

zala, jakaby wazniejsza byla naylichszego czlowieka. Przez cale jego zycie wszelkie dochody mieliscie obzalowani w swoim reku, jego pieniadzmi folwarki i kamienice sobie pokupowaliscie, nawet obzalowany Rewkowski, corki wyposazyles, a jeszcze obzalowani i to co po jego zgonie na delatorow spadac mialo arbitralnie zagarneliscie i jak nayzreczniej skryliscie, dokumenta sobie jakoby sluzace, titulo plenipotencye, kwietacye i tym podobne z nieslychanemi nigdy w takich tranzaktach inwolucyami przed sama smiercia potworzyliscie, o jednych przyjeciu do przyznania postaraliscie sie, drugie aktami nieprzychylnie upowaznili, chcąc zaš zupełnie zgubi delatorów Testament nawet byli uformowali, i projekt onego ulozyli przyznac. Lecz ten szczesciem, jako juz prawie od skrzepłego czlowieka, przyjetym do przyznania nie zostal, w takiej wiec krzywdzie i podejsciu, nim zalacy sie obszerniej i dostateczniej wszelkie obzalnych niepraktykowane dotad postepki w zawladaniu cudzey wlasnosc i mimo nayblizszych sukcesorow opisza w aktach i przed publicznošcia ogłosza swoje krzywdy, jak równie o powrot wszelkiej po zeslym Xieciu Giedroyciu na delatorow droga naturalną spadek, a przez obzalowanych zausurpowanoy wlasnosc, o inwalidacya poformowanych tranzaktow prawem upomna sie; tym czasem obzalowanych takowe kroki i gorszące fakta, przez niniejsze ošwiadczenie zakalaja i manifestuja. Pisan roku 1822 miesiaca apryla 13 dnia. Z mocy przyznanej plenipotencyi takowe ošwiadczenie podpisuje Wincenty Pietkiewicz Sub. Wileń. Adwokat.

Roku 1822 miesiaca kwietnia 14 dnia. Przed Sadem Ziemi Powiatu Wileńskiego w Extra kadencyi sadzacym sie stanqwszy obecnie Adwokat Subsaliow Wileńskich WJPan Wincenty Pietkiewicz ošwiadczenie niniejsze przez sie podpisane wpisac do Protokutu podal, które że jest przyjete i wpisane w tem Sad przy wycisnieniu urzadu swego pieczęci zašwiadcza. Prezydent Ziem. Ptu Wileń. Michał Sawicki. Sedzia Ziem. Ptu Wileń. Joachim Czyż. Wileński Ziemi Sedzia Alojzy Jasieński. Za zgodność z protokulem šwiadczy Regent Zienkiewicz.

Roku 1822 miesiaca apryla 15 dnia. Takowe ošwiadczenie Redakcyja moze umiescic do Gazet Kuryera Litewskiego pošwiadczam. Prezydent Ziem. Ptu Wileń Michał Sawicki.

3 WImc Panna Konstancya Normuntowiczówna urodzona ze Szwykowski, z Litwy z ptu Trockiego, przed kilkunastu laty posla zamaż za Jelskiego, i z nim osiadla koło Mohilowa. W tem małżeństwie dwie zostawilszy corki zmarla. Familia zesley z Narmuntowiczow Jelskiej, nie wiedząc o teraźniejszym pobycie tych Panien, a mając bardzo wazną tego potrzebe, uprasza wszystkich obywateli, czyto Mohilewskiej Gubernii czy innych, o Pannach Jelskich wiedzacych, aby chcieli o tem dadz wiedziec listem do Wilna, adresujac do Kazimierza Piaseckiego Adwokata, który mieszka w domu własnym przy zaułku Sto Michalskim pod N. 111. Moze Redakcyja Kuryera Litewskiego do druku przyjac. Prezydent Grodz. Ptu Wileń. Adam Dautsza.

Znalezione Papiery.

3 Znalezione sa papiery sluzące W. Piotrowi Chodasewiczowi Komornikowi ptu Trockiego; ale zachodzi trudność w oddaniu jemu osobiscie tej jego wlasnosc; uprasza sie zatem, ażeby sam przybyl do majątku Zabeliszek w powiecie Kowieńskim polożonego, wbliskości Kisydan, dla ich odzyskania, i żeby byl opatrzony šwiadectwem, że jest rzeczywiście tym Piotrem Chodasewiczem Komornikiem, któremu te papiery sluzą.

List Gończy.

R. 1822 apr. 16 dnia poddany JW. Justyna Bykowskiego Mar. Ptu Sur. Wasili Iwanow, ma-

jacy lat 28 rostu 2 arsz. 5 wierszkow, twarzy ciemnej, oczy szare, malo ospowaty, z wosami, wlosy czarne, w wloszynce ciemno zieloney i czuyce sukna szarego prostego, czapka czarna z kozyrkiem, czytac i pisac umiejący, zbiegl, który gdzieby sie okazal prosi dostawienia do pbliecy.

Arenda Apteki.

3 Wypuszcza sie w trzy letnia dzierzawe apteka, z domem o gciu pokojach, piekarnia, stajnia wozownia, spichlerzem, i sklepem, w miescie Stonimie, przeto zyczący wejsc o nią w uklad, raczy zglosic sie o sytuacy i cenie o nią do samego aktora w tym miescie mieszkajacego Piotra Skibińskiego.

Pokoje do najecia.

3 W domu Sedziego Towiańskiego na Rudnickiej ulicy sa pokoje do najecia, z stancya, wozownia, sklepem, spichrzem i dalszemi wygodami.

U w i a d o m i e n i e.

Marszałek Gubernii Litewsko Wileńskiej, stosownie do odezw JW. Pełniacego urzad Wileńskiego Cywilnego Gubernatora Aktualnego Konsyliarza Stanu i Kawalera Horna, ma zaszczyt za-wiadomic, kogo to interesować moze, iż w zamiarze dogodności dla obywateli kontraktujacych dnia 23 kwietnia w Wilnie, przeznaczoną zostala sala w Ratuszu, do której przez ciąg kontraktow kazdodziennie zrana od godziny 8 do 1 popołudniu, wszyscy mający interes dla wzajemnego porozumienia sie, zbierac sie beda. Tamże urzadzone beda biuro dla zapisania doniesien o przybywajacych na kontrakta i o ich mieszkaniu, tudziez wszelkie wiadomości o majątkach idacych na sprzedaz, zastawy lub arendy; dokad takze maja sie udać zyczący miec oficalistow ekonomicznych, i wzajemnie szukajacy tego rodzaju obowiazkow.

Dom wychowania pod dozorem JX. Giraud.

3. Celem niniejszego zakladu jest wspieranie zyczen rodzicow; którzy nieprzestajac na naukach zdobiacych umysl, staraja sie nadto dadz im wychowanie moralne i religijne, zdolne ukszalt-cic serce.

Uczniowie beda do szkół publicznych uczeszczac.

Pomieszkanie, stol, pranie bielizny, repetycyje, nanka rysunkow, tańców, fechtowania, jezyków rossyjskiego, francuzkiego i niemieckiego, dawane beda kosztem i staraniem zakladu.

Sluzacy uczniow, beda karmieni i opierani kosztem zakladu.

Cena opłaty od osoby na rok szkolny jest 400 rubli sr. która to ilosc zawsze zgory w dwóch terminach ma bydz zaliczona, to jest 1 wrzesnia i 1 lutego. W domie Missionarskim na ulicy Subocz.

Maison d'éducation dirigée par m. l'Abbé Giraud.

1 Le but de cet établissement est de seconder les intentions des parents qui, non contents de procurer à leurs enfants l'instruction qui orne l'esprit, cherchent encore à leur donner l'éducation morale et religieuse qui forme le coeur.

Les élèves fréquenteront les écoles publiques:

L'établissement se charge du logement, de la nourriture, du blanchissage, des répétitions des leçons de dessin, de danse, d'escrime, de Russe, de Français et d'Allemand.

Les domestiques des élèves seront nourris et blanchis aux frais de l'établissement.

Le prix de la pension pour l'année scolastique est de 400 roubles argent blanc, par élève, payables en deux termes, et toujours d'avance, le 1^{er} Septembre, et le 1^{er} Février. Rue Suboczmaison des Missionnaires.

Przedaz towarow:

2. Od Wileńskiej Składowey Tamoźni ogłasza sie, iż w niey dnia 25 teraźniejszego miesiaca i dalszych dni, zrana od godziny 8mej, beda przedawane przez publiczną licytacya nastepujace towary skonfiskowane, a mianowicie: jedna beczka a-

raku dwanaście ankarow mocy 14½ gradusow; jedna półbeczka araku miary dwa i pół ankarow mocy 14 gradusow; jedna beczka araku miary trzy ćwierci *stekana* mocy 14 gradusow; jedna beczka prostej wódki, miary dwie butelki; jeden kaftan nankinowy granatowy nowy, drugi takiż stary; jedna stara szuba; jedna para trzewików starych.

Zarządzający fon Smitten.
Sekretarz Perfiljew.

2 Niżej podpisani znajdując zażalenie w imieniu W.W. Wincentego brata, Marcyanny Róży i Konstancyi siostr Rodzeństwa Daleckich w dniu 14 apryla ter. 1822 roku w aktach Ziemskich Wileń. przeciwko żalącym się zapisane, w którym prócz obelgi na dotknięcie honoru, i fałszu dla omamiania wiary publiczney, nie znajdując nie rzetelnie zamieszczonego: aby na moment rzeczone zażalenie obojętnego w uwadze powszechney niezajmowało rozumienia, żalące się acz z najsilniejszą nieprzyjemnością zmuszeni remanifestować się dla wyjaśnienia rzetelności i odróżnienia fałszu od prawdy, oraz dla zabezpieczenia od uzurpacyi zawłaszczonej przez obżalowanych Daleckich w exdywizyi JW. Marszałka Wańkowicza Schedy W.W. Rewkowskich na imie zeszłego ś. p. Xiecia Antoniego Giedroycia Prałata i Kawalera zasądzonej: którego imie żalącym się do promowania w exdywizyi Olgieniańskiej przereczoney kategorii kondycjonalnie tylko użyzone było, a pretensya całkowita dwóch tysięcy rubli srebrnych za obligami od JW. Wańkowicza wydanemi z procentami żalącym się Rewkowskim przynależało: o czem żyjący JW. Marszałek Wańkowicz niembliży świadectwa, że obligi Rewkowskim służące kondycjonalnie tylko na imie zeszłego Xiecia Prałata Giedroycia przemienione zostały: w czem autentyczne solenności każdego w powszechności przekonac, są zdolne. Aby przeto Schedy w dobrach Olgienianach na rzecz zeszłego Xiecia Prałata Giedroycia zasądzonej własnictwem do W.W. Antoniego Sędziego i Jakóba braci Rewkowskich z dalszego ich Rodzeństwa przynależną rzeczoni W.W. Daleccy nie prześrymarczyli, pod ewikcyę komukolwiek bądź niepodprowadzili, i w układy o oną z kimkolwiek o wyprzedaż lub zastawę niewchodzili, i z nikim kontraktow w tej kategorii jako do ich własnictwa nienależney niezawierali, żalące się przez niniejsze oświadczenie publiczność zawiadamiają i ostrzegają, dla dójścia zaś wiadomości każdego do awizacyi Kuryera Litewskiego dla opublikowania podać determinują. Co się zaś tycze niedorzecznościow w piśmie oświadczenia przez W.W. Daleckich przeciwko żalącym się wywartych, gdy te same siebie unikczemniają i na odpowiedź niezastępują, ztąd żalące się od obelżywey emulacyi dalekimi będąc, w niepamięci zostawiają, a tylko aby przekonać powszechność, że W.W. Daleccy żadnych do żalących się pretensyi niemają i mieć zgola o nic nie mogą: owszem że Rewkowscy i Szalewiczowie mają rzecz do dopomnienia się tak o zawłaszczenie po zeyściu ś. p. Xiecia Prałata Giedroycia Schedy w Olgienianach z exdywizyi JW. Wańkowicza przysądzonej, jako też o kalkulacya z administracyi kilkoletniey folwarku Starey Rudni, i inne rzeczywiste pretensye dokumentami zeszłego Xiecia Prałata zabezpieczone, wkrótce o tem obżalowanym delatorom urzędowe nezynią w dopomniku objaśnienie. Nikczemność pretenssy przez W.W. Daleckich niemanych, wykazują przez zeszłego ś. p. Xiecia Prałata Giedroycia wydawane, a żalącym się posługujące różne dokumenta. Te okaza, że nie Rewkowscy i Szalewicz W.W. Daleckim, lecz obżalowani Daleccy Rewkowskim i Szalewiczom do wypłacenia i bonifikaty znaczney summy zostaną w obowiązku, nim przeto do wykларыgowania rzeczywistości pojąsionych żalące się przedsięwzema środki, tymczasowie niniejszy naysolenniey zapisują remanifest. Pisan roku 1822 miesiąca apryla 18 dnia.

Franciszek Rewkowski b. Deputat wywcp Oszmian. Kazimierz Szalewicz S. Z. P. S.

Roku 1822 miesiąca apryla 20 dnia. Przed Sądem Grodzkim ptu Wileńskiego stawając obecnie Adwokat W. Jan Kniaziewicz, takowy remanifest do akt podał. Prezydent Adam Dauksza, Józef Horodeński Sędzia. Antoni Pomarnacki Sędzia.

Przyjąłem iż jest w Aktach poświadczam Jan Pawłowicz Regent Sądu Grodzkiego Powiatu Wileńskiego.

Może Redakcyja do Gaz. Kur. Lit. umieścić. Prez. Grodz. Wileń. Adam Dauksza.

2 W domie należnym dawniey do dziedzictwa starozakonnego Abrama Leybowicza Słabberga, za Zamkową bramą przy górze zamkowej pod N. 484 sytuowanym, a przez Dekret Sądu Exdywizorskiego w roku 1815 januaryi 2 dnia między jego wierzycieli rozdzielonym, znajdując się do wynajęcia od frontu naprzeciw kościoła Katedralnego na dole izba z przepierzeniem, dwoma ciemnymi alkówkami, i dwoma stancyami, naprzeciw przez kurytarz od dziedzińca dwa pokoje, wewnątrz zaś dziedzińca stajnia, wozownia, i szpichlerz, oraz sklep. Życzący nając takowe mieszkanie znajdą informacyą dostateczną u JPana Józefa Buczyńskiego Murgrabiego Pałacu Radziwiłłowskiego, Kardynalia zwanego, tamże mieszkającego.

2 Niżej podpisany ma honor uwiadomić szanowną publiczność, iż znajdują się u niego pojazdy nowe do sprzedania, jako to: 1mo karetą poczworna nowa, wcale modna. 2do karetą podwójną nowa, także modna, 3to koczów trzy nowych w naymodniejszym guście, 4to kocz nowomodny, fassonem petersburskim, 5to karetą podwójną używaną, 6to siodła rozmaite męskie i damskie. Te wszystkie pojazdy za umiarkowaną cenę, i zapewne dogodną szanowney publiczności sprzedane być mogą, o dobroci zaś onych i mocy, jak równie i mechanice w robocie, niżej podpisany ma honor zapewnić szanowną publiczność, że są jak naylepiey zrobione, i z naylepszego drzewa, oraz całego materyalu; jak tego tylokrotnie niżej podpisany dał już dowody, gdzie z wdzięcznością od kupujących u niego pojazdy, był wspominany. Pojazdy te widzieć można w każdym czasie u tegoż niżej podpisanego mieszkającego w domu W. Każyńskiego przy Teatrze.

Jan Wilczyński Siedlermeyster.

2 Niżej podpisany podaje do wiadomości iż w majątku zwanym Papiernia w Gubernii Grodzieńskiej w Powiecie Lidzkim położonym, a należnym do JW. Kostrowickiego, byłego Kapitana Artylleryi i Kawalera, umarł Michał Dziakoński Komornik Powiatu Słonimskiego, po którym została uboga ruchomość i dwa stare małe ceny konie; uprasza się aby suksessorowie zmarłego Dziakońskiego Komornika przybywali z dowodami prawnymi dla odebrania takowych spadkow i zarewersowania z onych przyjęcia, jeśliby zaś w przeciągu trzech miesięcy nikt się o to nie jawił. wspomniane pozostałości zostaną, oddane Policy Powiatu Lidzkiego Józef Ruszlewicz.

2 W domu WJ. Panow Welkow na Niemieckiej ulicy znajdują się dwa Apartamenta na drugim piętrze do przenajęcia od 1 maja do S. Michała ze stajniami i wszelkiemi wygodami jakowe za bardzo umiarkowaną cenę umówić można w domu W. Marszałka Kostrowickiego za Rudnicką bramą położonego u właściciela tegoż domu.

Józef Ruszlewicz.